

Bramka Wałęgi, JKH melduje się w finale

Data publikacji: 27.12.2020 23:30

Bieżący rok ukończyli na pozycji lidera Polskiej Hokej Ligi, ale chcą także sięgnąć po Puchar Polski, który powiodło im się wywalczyć w poprzednich dwóch edycjach. Zawodnicy JKH GKS awansowali do finału tychże rozgrywek, a udział przy wygranej nad Energią Toruń miał m.in. Kamil Wałęga (na zdj.) z Zebrzydowic.

□

Jastrzębscy hokeiści przystępowali do półfinałowego starcia w roli faworyta i obrońcy trofeum. Podopieczni Roberta Kalabera pewnie pokonali Energię Toruń w niedzielny wieczór i zapewnili sobie udział w finale.

Hokeiści z Jastora dyktowali tempo od pierwszych sekund, ale z początku nie powiodło im się pokonać Antona Svenssona, który strzegł bramki toruńskiej ekipy. Jastrzębscy zawodnicy otworzyli wynik spotkania w drugiej tercji, a na listę strzelców wpisał się Martin Kasperlik. Chwilę po nim prowadzenie podwyższył Eriks Sevcenko, a końcowy rezultat – 3:0 – ustalił Kamil Wałęga, pokonując szwedzkiego bramkarza.

Wygrywamy z [@torunskihokej](#) 3:0!! ? ???

Jesteśmy w finale Pucharu Polski!!

Gole dla [#JKH](#): Martin Kasperlik, Eriks Sevcenko i Kamil Wałęga ??? pic.twitter.com/ouHdUFoOy8

— JKH GKS Jastrzębie (@jkh_gks) [December 27, 2020](#)

Podopieczni Roberta Kalabera zapewnili sobie udział w finale (7.02) Pucharu Polski, ale nie wiadomo z kim przyjdzie im się zmierzyć o to trofeum. W drugim półfinale hokeiści Unii Oświęcim podejmą GKS Tychy.